

Żywnienie Optymalne szansą dla polskich rolników?

To prawda, na Żywnieniu Optymalnym sporo mogą skorzystać nasi rodzimi rolnicy. I to nie tylko dzięki temu, że sami będą się w ten sposób żywili i dzięki temu będą znacznie zdrowsi niż dotychczas. Również, nie tylko dlatego, że do zdrowej żywności, chętnie wykorzystywanej przez optymalnych, mają dostęp nieporównywalnie łatwiejszy niż mieszkańcy większych miast i miasteczek. To wszystko, oczywiście prawda, ale nie o tym chciałem.

Sęk w tym, że Optymalni mieszkający w miastach są skazani na żywność kupowaną w sklepach, a to rzadko jest taka, jakiej byśmy sobie życzyli.

Polskie tradycyjne i rozdrobnione rolnictwo jest, paradoksalnie, wręcz idealne dostosowane do produkcji żywności, którą Optymalni bardzo chętnie kupią.

Aby nie być gołosłownym – na przykład jajka, których jadamy bardzo dużo, bo optymalna rodzina 4 osobowa 100 – 130 tygodniowo! Kupujemy je, zwykle, w sklepach osiedlowych albo marketach. Są wprawdzie wartościowe, ale mogłyby być o wiele bardziej. Na przykład gdyby pochodziły od kur hodowanych w sposób gospodarski, żywionych naturalnie i mieszkających w towarzystwie koguta. I to byle jakich kur, ale rodzimej, starej, polskiej rasy kur zielononóżkich kuropatwianych. Za jajka od takich kur Optymalni chętnie zapłacą o połowę więcej, niż za te kupowane w sklepach. Wystarczy mieć 4 – 5 rodzin odbierających takie jajka, a zarobek całkiem godziwy i stały. Warto im nawet takie jaja do domów przywozić. Ale uwaga! Jeżeli ktoś poślakami się na łatwy zarobek, kupi jajka byle gdzie i będzie usiłował wciskać je Optymalnym, straci klienta raz na zawsze, bo natychmiast poślapią się, że wciska im tandetę. Optymalni o jajkach wiedzą wszystko. Nie z nimi takie „numery”. Ponad to, kura tejże rasy, kiedy osiągnie już swoje lata i przestaje się nieść jest tłusta, a taka też chętnie znajdzie nabywcę wśród Optymalnych, bo dobrą, tłustą rosołową kurę niełatwo, dziś zdobyć.

Ale na jajkach się nie kończy. To dopiero początek! Optymalni zużywają kilkakrotnie więcej masła i śmietany od innych ludzi. Niestety, ta kupowana w kartonikach ma sporo sztucznych domieszek, na które Optymalni patrzą bardzo podejrzliwie. Tłusta śmietana gospodarska, bez wątplenia uzyska przyzwoitą cenę i chętnych nabywców. A więc wyciągać centryfugi i do roboty. Po dwóch przepuszczeniach śmietana będzie znakomita, zwłaszcza od krowy żywionej tradycyjnie. A już byłoby idealnie, gdyby były to krowy rasy czerwonej polskiej. Dają wprawdzie nieco mniej mleka, ale jest ono tłustsze i lepsze na śmietanę. Do tego żrą byle co i są odporne na BSE, co w dzisiejszych czasach, nie jest bez znaczenia. Z masłem jest podobnie.

„A w chlewiku mieszka świnka”. I to nie byle jaka świnka, ale rasy złotnickiej pstrej. Tradycyjna polska rasa. O ile będzie żywiona w sposób naturalny, również znajdzie grono zachwyconych nabywców, którzy będą skłonni zapłacić za nią o wiele więcej, niż oferują w skupie. A jeżeli pojawią się, z takiej świnki, gotowe wyroby robione w tradycyjny sposób, to szczęście Optymalnych będzie wielkie. Ja np. wędzoną, słoninę, boczek, żeberka przywożę sobie z... Niemiec! Bo w Polsce nie wędzi się już w dymie, ale w płynach i proszkach wędzarniczych, które w Niemczech są zakazane. Przywożę też parówki, bo polscy producenci tkają do nich białko sojowe, skrobię i Bóg wie co jeszcze, przez co stają się prawie zupełnie niejadalne. O ileż chętniej kupowałbym polskie, sprawdzone wyroby! Ale ich nie uświadczysz. A chłopci biedują. Ot – paradoks!

Tłusta gęś i kaczka, gospodarskiego chowu, też znajdzie Optymalnego nabywcę, ale już nieco mniej. A słynne, polskie kapłony? Może ktoś pokusi się o ich hodowlę?

Rolnikom, którzy chcą zacząć taką produkcję – chętnie pomożemy. Wskażemy np. miejsca gdzie można zaopatrzyć się w zwierzęta ras, które wymieniałem. Pomożemy też (nieodpłatnie) w dotarciu do nabywców ich produktów.

Będą to chłopci, którzy naprawdę „Żywią i bronią”. „Żywią” dobrze, zdrowo, optymalnie; „Bronią” przed chorobami, sami siebie przed ubóstwem, a zwierząt, zagrożonych, polskich ras – przed wyginięciem.

Mariusz Waszak